

Jagiello, Bogdan

Z dziejów osadnictwa żydowskiego na Mazowszu Zachodnim : do 1914 r.

Rocznik Żyrardowski 9, 527-550

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogdan Jagiełło

Z dziejów osadnictwa żydowskiego na Mazowszu Zachodnim (do 1914 r.)

1. Początki osadnictwa żydowskiego na Mazowszu Zachodnim

Już w początkach państwa polskiego jego ziemie były penetrowane przez żydowskich kupców. Jak wiadomo Ibrahim Ibn Jakub z arabskiej Hiszpanii odbył około 965 r. podróż po ziemiach zachodniej Słowiańszczyzny. W Pradze spotkał innych kupców żydowskich, którzy przekazali mu informacje o państwie Mieszka I. Jego pisemna relacja była kolportowana przez długi czas. W XII w. Żydzi poczęli zakładać faktorie handlowe, a następnie osiedlać się na stałe w niektórych miastach polskich i zajmować się także rzemiosłem. Jednym z pierwszych miast na Mazowszu, w którym się pojawili, był Płock, w którym najczęściej przebywali Władysław Herman i Bolesław III Krzywousty. Tu przed 1237 r. powstała pierwsza gmina żydowska w Polsce. W mennicy w Gnieźnie mincerze żydowscy wybijali monety Mieszka III Starego (1138–1202), a w Kaliszu jego syna Mieszka Młodszego (1186–1193). Byli też w służbie kolejnych książąt wielkopolskich Przemysła I (1241–1257) i Bolesława Pobożnego (1241–1279). Ten ostatni wydał w 1264 r. przywilej kaliski określający status prawny Żydów w Wielkopolsce. Odtąd mieli oni podlegać wyłącznej jurysdykcji książęcej, mogli udzielać wysokooprocentowanych pożyczek, zajmować się handlem i rzemiosłem oraz swobodnie podróżować po kraju. W Europie już w czasie pierwszych wypraw krzyżowych rozpoczęły się pogromy Żydów. Następnie władcy Anglii (1290), Francji (1306) wypędzili ich ze swych królestw, zagarniając ich majątki. Podobnie postąpili niektórzy książęta niemieccy. Dlatego Żydzi poczęli szukać schronienia w Polsce, która na parę wieków stała się dla nich azylem, bowiem Kazimierz III Wielki już w początkach swego panowania (1334) rozciągnął postanowienia kaliskie na całe zjednoczone Królestwo Polskie, które nie obejmowało wówczas Mazowsza. Ważną rolę na jego dworze odgrywał bankier Lewko, który dzierżawił kopalnie soli w Wieliczce i Bochni. z jego usług korzystał książę Siemowit III (1341–1381), początkowo władający tylko Czerskiem, potem także Rawą, Sochaczewem, Warszawą, Wizną i Ciechano-

wem i od 1370 r. całym Mazowszem, oraz jego syn Siemowit IV (1379–1425) książę rawski, sochaczewski, płocki, gostyniński i wiski. Za czasów tych książąt należało do Lewka pobieranie myta w Sochaczewie. Jego lichwiarskie pożyczki skończyły się dla okolicznej szlachty utratą części majątków. W połowie XIV w. Europę nawiedziła epidemia tzw. czarnej śmierci. Odpowiedzialnością za nią obarczono Żydów, którzy w większej liczbie szukali azylu w Polsce. Tolerancyjną postawę Kazimierza Wielkiego w sto lat później zaczęto przypisywać jego rzekomej żydowskiej kochance Esterce. Pojawienie się większej liczby bardzo operatywnych w handlu Żydów zrodziło konflikty z trudniącymi się handlem kupcami z polskich miast, z których spora część była pochodzenia niemieckiego. W XIV w. prawa miejskie posiadały na Mazowszu Zachodnim: Łowicz (1298), Warszawa (ok. 1300), Mogielnica (1317), Warka (1321), Gąbin (ok. 1322), Jeżów (ok. 1334), Czersk (ok. 1350). Potem prawa miejskie dostały m.in.: Tarczyn (1352), Sochaczew (1368), Bolimów (ok. 1370), Rawa (ok. 1374), Mszczonów (1377), Błonie (1380), Gostynin (1382), Goszczyn (1386) i Przybyszew (1396) oraz Wiskitki. Ostatni z książąt mazowieckich i równolegle Zygmunt I Stary, potwierdzając stare przywileje, na prośby mieszczan wydawali czasem zakazy osiedlania się Żydów w poszczególnych miastach (*łacińskie de non tolerandis Judaeis*). W 1483 roku wypędzono Żydów z Warszawy, w której przebywali co najmniej od roku 1414. Wcześniej wzmianki o osobach pochodzenia żydowskiego mamy także w dokumentach dotyczących Gostynina (1351), Czerska (1413), Sochaczewa (1442), Rawy Mazowieckiej (1448) oraz Błonia (1478). Żydzi w tym czasie byli poborcami cła w Gostyninie, Sochaczewie i Rawie. Szlachta mazowiecka miała nadal problemy ze spłatą zaciągniętych u nich pożyczek. W 1507 roku podatek z okazji koronacji Zygmunta I Staroego mieli płacić Żydzi z 11 miast mazowieckich, w tym najliczniejsi z Płocka oraz m.in. z Gąbina, Rawy Maz., Sochaczewa, Błonia, Nadarzynia i Nowego Miasta¹. W 1516 roku prymas Jan Łaski usunął ich z należącego do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego Łowicza. W 1527 r. Zygmunt I Stary potwierdził dla Warszawy zakaz osiedlania się Żydów, którzy jednak mogli przybywać na jarmarki. Zakazał też przebywania w Warszawie wszystkim innowiercom. W 1534 zniósł obowiązek noszenia przez Żydów specjalnych ubrań, ale w cztery lata później sejm egzekucyjny nakazał im nosić żółte nakrycia głowy. W dodatku zabroniono im zajmowania się administracją ceł. Na przełomie XV/XVI w. Żydzi byli dzierżawcami ceł, m.in. w Rawie Mazowieckiej, Sochaczewie, Gostyninie i Łęczycy. W rok później król zrzekł się jurysdykcji nad Żydami z dóbr prywatnych. Odtąd szlachta, a głównie magnaci, mogli w miarę swobodnie regulować status tej ludności w posiadanych miastach.

¹ M. Horn, *Najdawniejszy rejestr osiedli żydowskich w Polsce z 1507 r.*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego 1974 nr 3, s. 11–15; Fijałkowski P. *Początki obecności Żydów na Mazowszu do 1526*), Kwartalnik Historii Żydów 2001 nr 2 (198), s. 170–174.

Aż do 1462 r. całe Mazowsze pozostawało pod rządami piastowskich książąt będących lennikami Jagiellonów. Wówczas wcielono do Korony Polskiej ziemie: rawską dzielącą się na powiaty rawski i biański; gostyńskią z powiatami gostyńskim i gabińskim. To nowe województwo powiększono w 1476 r. o ziemię sochaczewską z powiatami sochaczewskim i mszczonowskim. Reformacja nie zyskała na Mazowszu zbyt wielu zwolenników. Ostatni książę mazowiecki Janusz III wydał zresztą w 1525 r. zakaz posiadania ksiąg luterskich. Mieszkańcy okolic Rawy, Mszczonowa, Wiskitek znani byli z gwałtownego charakteru zarówno wśród szlachty, jak i chłopów. Nie pozostało to bez wpływu na opinie szlachty z pozostałych dzielnic Polski o Mazurach. Przywiązanie do religii rzymskokatolickiej granczyło u nich z fanatyzmem. W połowie XVI w. nasiliły się oskarżenia Żydów o mord rytualny na dzieciach chrześcijańskich (bezsensowny, gdyż nie wolno im było spożywać krwi pod żadną postacią) i profanację hostii. O ten pierwszy oskarżono w 1547 r. Żydów z Rawy Mazowieckiej. Dwu z nich po torturach stracono, a resztę wygnano z miasta. W 1555 roku oskarżono Żydów sochaczewskich o sprofanowanie hostii, którą za pieniądze miała im wydać uboga dziewczka, na której torturami wymuszono odpowiednie zeznanie. Stracono ją i kilku Żydów². Obok zacierzwienia religijnego prawdziwym powodem była chęć pozbycia się konkurentów w handlu i rzemiośle. Król Stefan Batory w 1578 r. zniósł dotychczasowe przywileje miast, które zabraniały Żydom handlu na ich terenie. W drugiej połowie XVI w. liczba należących do Żydów domów w Sochaczewie zwiększyła się z 8 do 20. Mieszczanie sochaczewscy skarżyli się, że kupcy żydowscy skupując łój, skóry i wełnę, powodują wzrost ich cen. W 1617 r. oskarżono tutejszych Żydów o zamordowanie chłopca sprzedanego im przez własną matkę³. W 1618 r. w Sochaczewie miał miejsce wielki pożar, po którym mieszczanie uzyskali od Zygmunta III Wazy dekret o wygnaniu Żydów. Nie był on zbyt długo respektowany. W 1633 r. Władysław IV nadał Żydom sochaczewskim przywilej posiadania placów, domów i ogrodów, bóżnicy, pędzenia i sprzedaży trunków, uboju bydła oraz handlu pochodzącym z niego mięsem.

Kryzys Rzeczypospolitej w połowie XVII w. spowodował wzrost niechęci wobec Żydów i nowe represje. Domy żydowskie niszczyli zarówno żołnierze Stefana Czarnieckiego, jak i Szwedzi, którzy w 1657 r. spalili dzielnicę żydowską w Płocku. W 1670 r. ograbiono Żydów z Leszna wiozących swe towary do Sochaczewa. Ambiwalentną politykę wobec Żydów prowadził Jan III Sobieski

² H. Węgrzynek, „Czarna legenda” Żydów, *Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce*, Warszawa 1995, s. 37–41. P. Fijałkowski, *Żydzi na Mazowszu w dobie złotego wieku Rzeczypospolitej (1527–1655)*; *Kwartalnik Historii Żydów* 2003 nr 1 (205), s. 28.

³ P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach łęczyckim i rawskim w XV–XVIII w.*, Warszawa 1999, s. 45–54.

⁸ W. Pałucki, *Dzieje Wiskitek do schyłku XVIII w.* W: *Wiskitki*, Warszawa 1977, s. 60.

(1674–1697). Potwierdzał bowiem dawne ich przywileje i z drugiej strony przywileje miast ograniczające ich działalność⁴. Gminy żydowskie ze zmiennym szczęściem prowadziły działalność finansową. Same udzielały pożyczek głównie szlachcie, ale też je zaciągały. Kahał sochaczewski w czasach Sobieskiego popadł w takie długi, że przez sto lat ich nie spłacił⁵. Nowy kryzys spowodowało wtargnięcie Szwedów i wojna domowa w początku czasów saskich. W latach 1733–35 nastąpiła nowa wojna zwolenników Stanisława Leszczyńskiego ze stronnikami Augusta III wspieranymi przez Rosję. Wówczas osiedla żydowskie istniały w Gąbinie, Gostyninie, Kutnie, Sochaczewie i Starej Rawie. W spokojniejszym końcu epoki saskiej populacja ludności żydowskiej znacznie wzrosła. Na początku panowania Stanisława Augusta liczba podatników pogłównego w 1765 r. w województwie rawskim wynosiła 5021 osób (od płacenia były zwolnione małe dzieci). Większość z nich zajmowała się handlem, jedna trzecia rzemiosłem, a reszta dzierżawą (arendowaniem) karczem, młynów a czasem browarów i gorzelni bądź tylko rolnictwem i chowem bydła. Wówczas największe ich skupisko na Mazowszu Zachodnim znajdowało się w Sochaczewie z przyległymi wsiami – 1349 osób i Kutnie – 926 osób. W Nowym Mieście nad Pilicą z przyległymi wsiami – 1109 Żydów. Kolejno więcej Żydów zamieszkiwało w Gąbinie (395) i Głownie i okolicy (320) i Mszczonowie razem z arendarzami z sąsiednich wsi (268). Od 157 do 164 Żydów zamieszkiwało Gostyninie, Grodzisku Mazowieckim i Białej Rawskiej, w Łowie i okolicy 106 oraz 68 w Rawie Mazowieckiej, a właściwie w przyległej do niej wsi⁶. Chętnie ich osadzali szlachecy właściciele miast prywatnych jak na przykład Grodziska Mazowieckiego; w których stanowili niemal połowę ludności. Proboszcz Jan Klemens Mokronowski, członek rodziny, do której należał Grodzisk po 1756 r., wydał dokument zezwalający Żydom na budowę bóżnicy i założenie cmentarza poza miastem⁷. Przed 1773 r. osiedli oni w Bolimowie, który w rok później jako starostwo niegrodowe otrzymał Michał Radziwiłł. Zakazy przebywania Żydów w Warszawie i niektórych innych miastach Mazowsza nie były ściśle przestrzegane. Żydzi nie mogli wprawdzie posiadać w nich własnych domów, ale mogli mieszkać w domach należących do szlachty lub w podmiejskich dobrach szlacheckich. I tak mieszczanie z Rawy skarżyli się, iż starosta rawski Franciszek Lanckoroński

⁴ M. Horn, *Król Jan III a Żydzi polscy*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego 1983 nr 4, s. 5–23; J. Wijaczka, *Szlachta a kupcy żydowscy i chrześcijańscy w dawnej Polsce*, Kwartalnik Historii Żydów 2004 nr 39 (207), s. 354.

⁵ P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach...*, op.cit., s. 83.

⁶ Tamże, s. 63 i 145; *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765*. Wydali Józef Kleczyński i Franciszek Kluczycki, Kraków 1898, s. 21–22.

⁷ M. Bojanek, *Kościół i parafia w Grodzisku*, Warszawa 1917, s. 21–34; Fijałkowski P. *Żydzi w województwach ...*, op.cit., s. 66.

osadził u siebie Żydów, którzy stanowią skuteczną konkurencję. W niektórych miastach królewskich takich jak np. Wiskitki i Błonie oraz arcybiskupich Łowiczu i Skierniewicach długi czas Żydów praktycznie nie było. Przybywali jednak na jarmarki (zwykle dwudniowe). Ewenementem był czterotygodniowy jarmark w Łowiczu rozpoczynający się 21 września (potem tylko ośmiodniowy). Osiedli w tych miastach dopiero w początku rządów pruskich.

W czasie sejmików szlacheckich często zgłaszano skargi na działalność Żydów. W 1764 r. sejm walny zniósł wyższe jednostki samorządu żydowskiego. Pozostawiono kahały i przykahałki, z których część później uznała się za samodzielne gminy. Uchwała sejmu walnego z 1768 r. zachęcała Żydów do zawierania umów o obywatelstwie z magistratami miast. Ci jednak początkowo bali się narazić starostom, którzy ich na swoich gruntach osadzili. Jako pierwsi taką umowę zawarli Żydzi z Gąbina i niebawem z Mszczonowa. W początku drugiej połowy XVIII w. starosta mszczonowski, zapewne Aleksander Ossoliński, osiedlił Żydów na gruntach starościńskich, na których z biegiem czasu powstała dzielnica żydowska. W 1778 r., gdy starostą mszczonowskim był Józef Łuszczewski, dopuszczono mszczonowskich Żydów do obywatelstwa miejskiego. Uzyskali prawo posiadania domów przy placu targowym, a kahał wpływ na decyzje burmistrza, ale musieli płacić podatki miejskie. Starosta zaś nie myślał o uwolnieniu ich z dotychczasowych świadczeń. W 1789 r. płacili mu 40 zł. W 1788 r. Asesoria Koronna stwierdziła, że w przyszłości mogą się osiedlić także w Wiskitkach i uzyskać obywatelstwo, ale dopiero po zawarciu odpowiedniej umowy.

Kupcy żydowscy z Sochaczewa, a potem także z Mszczonowa, wyprawiali się do Torunia i Gdańska wioząc skóry zwierząt hodowlanych i futerka z drobnej zwierzyny, kozuchy, buty i jucht. Tam zakupywali głównie przyprawy korzenne. W Mszczonowie w 1791 r. spośród 96 rzemieślników większość należała do cechów szewców i garbarzy. Poza cechami pozostawało 29 Żydów, w tym 10 krawców, 6 piekarzy i tyłuż kuśnierzy i 4 rzeźników. Wśród 27 kupców 22 było Żydami, z których 8 sprzedawało sól, a 5 także ryby. Dwaj z nich prowadzili działalność parbankową, udzielając pożyczek dygnitarzom i w rezultacie zbankrutowali⁸.

⁸ J. Józefeki, *Mszczonów. Dzieje miasta 1245–1989*, Mszczonów 2000, s. 99 i 108–112; P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach ...*, op.cit., s. 87–88.

2. Sytuacja ludności żydowskiej na Mazowszu Zachodnim w czasie rządów pruskich 1793–1806

Traktat o drugim rozbiore (1793) oddawał Prusom zachodnią część Mazowsza do Bzury. Wojska pruskie prowadziły jednak politykę faktów dokonanych zajmując Płock, Łowicz, Rawę, Sochaczew i Skierniewice. Z tych dwu ostatnich jednak się wycofały, zajmując teren do rzeczki Łupi. Zagarnęły je w trzecim rozbiore (1795) łącznie z Warszawą i Mazowszem Północnym. Nową prowincję nazwano Prusami Południowymi. Polityka pruska miała decydujący wpływ na kształt żydowskiego osadnictwa na Mazowszu. Już po pierwszym rozbiore Prusacy usuwali z zagarniętych ziem Pomorza i Kujaw biedniejszych Żydów (7 tys.), a na bogatszych nakładali wysokie podatki. Później władze pruskie zlikwidowały samorząd żydowski i nakazały Żydom przyjąć nazwiska niemieckie. Handlem i rzemiosłem mogli zajmować się tylko Żydzi osiadli w miastach. z tego względu wielu Żydów musiało przenieść się ze wsi do miast. Również w czasach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego nie zaprzestano rugowania Żydów ze wsi. Prusacy nie respektowali jednak dawnych przywilejów miejskich i cechowych, które formalnie zlikwidowano w 1802 r. Stąd kupcy żydowscy poczęli uzyskiwać zezwolenia na obrót towarami zastrzeżonymi dotąd dla chrześcijan. Podobnie rzemieślnicy na wyrób określonych towarów, mimo że nie należeli do cechu⁹. Teraz do miast mazowieckich napływa ich znaczna liczba, w tym sporo z Brandenburgii i Dolnego Śląska. Według statystyk pruskich w 1798 r. mamy już w Wiskitkach 55 Żydów należących, jak można przypuszczać, do około 10 rodzin; w Bolimowie 76, w Nowym Mieście 438, w Rawie 482, w Mszczonowie 520 i w Sochaczewie 1285 Żydów stanowiących 72,8% jego mieszkańców. W 1800 r. Żydzi stanowili aż 82,9% z 363 mieszkańców Grodziska Mazowieckiego, 74,1% z 1706 mieszkańców Sochaczewa, 38% z 1159 mieszkańców Mszczonowa, 37% z 786 mieszkańców Grójca, 31% z 1747 mieszkańców Rawy Mazowieckiej, 15% z 544 mieszkańców Bolimowa i 11% z 664 mieszkańców Wiskitek, w których pruscy urzędnicy doliczyli się 77 Żydów¹⁰. W tymże roku powódź zniszczyła należący do F. Łubieńskiego młyn wiskicki. Hrabianka Paulina Łubieńska pisała w swych wprawkach pamiętnikarskich: „Był zwyczajny Jarmark na Wszystkie Święte, źle wypadł dla Żydków, sabas im przeszkadzał do chandlowania. Dziadów duża kupa zaludniła Jarmark”. Wiskitki miały prawo do organizowania 6 jarmarków rocznie. (2 II, 8 V,

⁹ J. Szczepański, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX w.*, Pułtusk 2005, s. 32–33.

¹⁰ J. Józefcki, *Dzieje Skierniewic 1359–1975*, Warszawa 1988, s. 145; P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach ...*, op.cit., s. 145; Tenże, *Żydzi w miastach Mazowsza w świetle źródeł pruskich z końca XVIII i początku XIX wieku* *Kwartalnik Historii Żydów* 2005 nr 3 (215), s. 328.

w niedzielę po Bożym Ciele, 22 VII, 1 XI i 6 XII). W Mszczonowie, nazywanym przez starozakonnych Amszynowem, który w 1800 doszczętnie spłonął, Żydzi wydzierżawili od rządu pruskiego dochody ze sprzedaży trunków (propinację), ale nie wnosili do kasy miejskiej pełnych opłat. Kilku innych uzyskało zgodę na handel korzenny i dodatkowo futrami bądź płótnem czy żelazem. Boruch Bresler (Breslauer) otrzymał zgodę na handel luksusowym obuwiem warszawskim a także 6 sierpnia 1806 r. na składowanie towarów „nieordynaryjnych”¹¹. Wówczas wśród 1100 mieszkańców Mszczonowa znajdowało się już 400 Żydów.

3. Czasy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego

W dobie Księstwa Warszawskiego (1807–14) mimo konstytucji pozbawiono Żydów praw politycznych. Dekretem z 17 X 1808 r. formalnie zawieszono je na 10 lat. W czasie spisu przeprowadzonego w 1808 r. miało ich być w miastach powiatu sochaczewskiego 1356 (w Bolimowie 122, Łowiczu 60, Sochaczewie 1085 i w Wiskitkach 88) i w miastach powiatu błońskiego 1170 (w Błoniu 20, Grodzisku 317, Mszczonowie 485, Nadarzynie 222 i Tarczynie 126). Ponadto w Kutnie 1357, Rawie Mazowieckiej 659, Skierniewicach 73, a w całym departamencie warszawskim 31 981, z tego 24271 w miastach i 7710 po wsiach. Liczby te były sporo przeszacowane w jednych i niedoszacowane w drugich powiatach departamentu warszawskiego. W 1810 r. przeprowadzono nowy spis, w czasie którego w 4 miastach powiatu sochaczewskiego doliczono się 2324 Żydów (wzrost o 968 osób, czyli 35,6%), a w 5 miastach powiatu błońskiego 2290 Żydów (wzrost o 1120 osób czyli 95,7%)¹². Czasy wojen napoleońskich nie sprzyjały, ani tak dużej migracji ani przyrostowi naturalnemu. Ludność żydowska wykazywała się zawsze znaczną mobilnością, stąd ówcześni i późniejsi statystycy mieli poważne trudności z uchwyceniem prawdziwej jej liczby. Tak było m.in. w połowie lat pięćdziesiątych XIX w., kiedy urzędnicy różnych szczebli guberni warszawskiej podawali określone dane, by w rok czy dwa lata później korygować je niekiedy w dół. Stąd wielokrotnie napotykałem rozbieżne dane. Dekretem z 16 III 1809 r. ograniczono prawa Żydów do swobodnego obioru miejsca zamieszkania, prowadzenia handlu i przemysłu. Projektowano wprowadzenie specjalnych dla niej rewirów w miastach. Pierwszy z nich utworzono w 1811 r. w Płocku. Od 1814 r. miał obowiązywać zakaz produkcji i wyszynku trunków przez Żydów oraz mieszkania w karczmie, szynkach

¹¹ AGAD, KRSW 1351; J. Józefcki, *Mszczonów. ...*, op.cit., s. 150.

¹² H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisu ludności 1808–1810*, Warszawa 1925, s.18–23, 46–49, 91; E. Bergman, *Ludność żydowska w miasteczkach Mazowsza w XIX i XX w.* W: *Mazowieckie miasteczka na przestrzeni wieków*, Warszawa 1999, s. 100–101.

i browarach. W potocznej świadomości właśnie żydowskich arendarzy, a nie właścicieli ziemskich, oskarżano o rozpijanie chłopów. Przywileje propinacyjne (monopol na produkcję i sprzedaż trunków) obok dworów miały niektóre miasta i nawet proboszczowie.

W czasach Księstwa Warszawskiego Żydzi w Mszczonowie mieli utrzymywać stróża nocnego oraz porządek przed swymi domami w Rynku, sprzątać i wywozić błoto i śmiecie. Wówczas na 59 kupców, szynkarzy i gorzelników mamy tu tylko dwa nazwiska polskie: aptekarza Ignacego Strońskiego (Żydzi nie mieli prawa prowadzić aptek) i kupca Feliksa Borowskiego. Władze Księstwa Warszawskiego wprowadziły przywrócić dawne przywileje miejskie i cechowe, ale nie anulowały koncesji udzielonych przez władze pruskie. Kazimierz Koperowski i Sebastian Niedolistek w imieniu mszczonowskich cechów szewskiego i garbarskiego wystąpili 19 maja 1808 r. do Ministra Spraw Wewnętrznych o zabronienie B. Breslerowi handlu skórami i obuwiem warszawskim, ale nawet kolejne odwołanie do Fryderyka Augusta, księcia warszawskiego nie dało rezultatu. W maju 1808 r. Lejb Berliner wydzierżawił za odpowiednią kwotę roczną pobieranie opłat targowych. Ich nazwiska wskazują, że pierwszy pochodził z Wrocławia a drugi z Berlina. Kahał mszczonowski, który reprezentowali jego starsi L. Bresler i D. Goldberg, stanął do ogłoszonego w kwietniu 1810 r. przetargu na dochody Kasy miasta Mszczonowa. Paru mieszczan oskarżyło w maju 1811 r. burmistrza Rocha Zielińskiego o branie łapówek od Żydów, ale nic nie wskórali. Również paru miejscowych Żydów skarżyło się na Kahał, który stwierdził, iż są to burzyciele, którzy nie płacą podatków i dlatego ma on zaległości wobec Kasy miasta¹³.

Władze Królestwa Polskiego w 1822 r. wydały szereg zarządzeń dotyczących Żydów. W miejsce kahałów wprowadziły dozory bóżnicze, których kompetencje ograniczono do spraw religijnych (utrzymywanie synagog, cmentarzy i łaźni rytualnych) i działalności charytatywnej. W większych gminach był to rabin, jego pomocnik i trzech zamożniejszych Żydów, a w mniejszych gminach tylko rabin i dwu członków. Wprowadzono też formalny zakaz zamieszkiwania przez Żydów wokół rynków miast rządowych. Mieli oni mieszkać w specjalnie wydzielonych rewirach (jedna ulica lub kilka sąsiednich). Początkowo wyznaczono w Królestwie Polskim 31 takich rewirów, ale później na samym Mazowszu było ich niemal tyle. Na lewym brzegu Wisły rewiry wyznaczono w Warce, Górze Kalwarii, Rawie, Jeżowie, Skierniewicach, Wiskitkach, Bolimowie, Łowiczu, Osmolinie, Gąbinie i Gostyninie¹⁴. Aż 90 miast miało przywileje zakazujące wpuszczania Żydów, których jednak nie przestrzegano. Żydzi musieli też płacić podatek „koszerny” oraz tzw. biletowe za prawo wstępu do miasta. Wydano też

¹³ KRSW 1351 i 1352.

¹⁴ Kalendarz Obywatelski na rok 1858, s. 123; E. Bergman, ..., op.cit., s. 85 i 92.

oficjalny zakaz osiedlania się dalszych Żydów w Mszczonowie, Rawie, Skierniewicach, Wiskitkach, Łowiczu, Jeżowie i Gąbinie¹⁵, ale bez zbytniego rezultatu.

Od pierwszych lat Królestwa Polskiego dynamicznie wzrastał liczbowy i procentowy udział Żydów wśród mieszkańców 4 miast obwodu sochaczewskiego, a potem powiatu łowickiego (Bolimów, Łowicz, Sochaczew i Wiskitki). Grodzisk Mazowiecki ustanowił w 1820 r. rekord nie tylko dla powiatu warszawskiego. Mieszkało w nim 498 osób w tym 444 (89,2%) Żydów. Ale w sąsiednim Błoniu zamieszkiwało ich zaledwie paru. Przybywali jednak na jarmarki i targi choćby po cebulę od dziesięcioleci uprawianą w okolicach tego miasta. W Mszczonowie Żydzi stanowili niemal połowę jego mieszkańców. W 1820 r. miejscowa gmina wybudowała synagogę i w następnych latach rzeźnię, łaźnię i szpital. Szybko też wzrastała liczba Żydów w należących do powiatu rawskiego Skierniewicach.

W ramach represji po upadku powstania listopadowego władze carskie ukazem z 7 marca 1837 r. dotychczasowe województwa przemianowały na gubernie. Na mocy kolejnego aktu z 21 sierpnia 1844 r. z dniem 1 stycznia 1845 r. liczbę guberni zmniejszono z 8 do 5. Połączone tereny guberni kaliskiej i mazowieckiej nazwano warszawską. Powstała gubernia moloch mająca ponad 37 067 km², czyli 29% obszaru Królestwa, której ludność wynosiła w 1859 r. 1 538 100 osób, czyli ok. 32,5% jego ludności. Pod względem wyznaniowym zamieszkiwało ją 1 199 161 katolików (78%), 184 641 protestantów (12%) i 153 868 Żydów (10%). Administracyjnie dzieliła się na 12 powiatów, w tym 7 powiatów byłej guberni mazowieckiej: stanisławowski, warszawski, rawski, łowicki, gostyński, łęczycki i włocławski.

W przyroście naturalnym czasem pojawiały się większe uszczerbki spowodowane epidemiami bądź nieurodzajem. Tak było w latach 1848 i 1852. Niestety w 1855 r. nastąpiły jednocześnie wielki nieurodzaj i epidemia. Liczba zmarłych w Królestwie Polskim o ponad 105 tys. przewyższyła liczbę narodzin. W sumie ludność Królestwa Polskiego zmniejszyła się o ponad 120 tys. W 1856 r. liczba urodzin tylko nieco przewyższała liczbę zgonów. Statystycy mieli duże kłopoty ze zweryfikowaniem danych dla lat 1855–1857. Wyraźnie zmniejszyła się liczba mieszkańców Bolimowa i Sochaczewa, a zwłaszcza Mszczonowa. Zwiększyła się liczba nieobsadzonych gospodarstw, tzw. pustek we wsiach pańszczyźnianych. Ich dotychczasowi użytkownicy bądź pomarli, bądź próbowali szukać lepszego bytu w miastach. W następnych latach ludność Królestwa, w tym guberni warszawskiej powoli rosła.

W wielu miastach Żydzi szybko zdominowali handel i rzemiosło. W 1853 r. Żydzi stanowili niemal połowę z ok. 11 tys. mieszkańców 7 miast powiatu łowickiego (Bolimów, Bielawy, Iłów, Łowicz, Sobota, Sochaczew i Wi-

¹⁵ J. Józefcki. *Mszczonów...*, s. 189.

skitki). W sześć lat później według Wojciecha Szymanowskiego Łowicz miał mieć 5465 mieszkańców, w tym 1161 Żydów, czyli 21% ogółu, Sochaczew 3848, w tym 2936 Żydów czyli 76% ogółu, Bolimów 1162 mieszkańców, w tym 339 Żydów (29%), a Wiskitki 1652 mieszkańców, w tym 552 Żydów (33,4%). W należących do powiatu warszawskiego: Mszczonowie miało mieszkać 1693 Żydów (48%), w Grójcu 1719 (69%), a w Błoniu już 88. Według innego źródła w 1859 r. Łowicz miał mieć 5885 mieszkańców, w tym 2061 Żydów (35%), Sochaczew 3957 mieszkańców, w tym 3123 Żydów (79%), Mszczonów 3469 mieszkańców, w tym 1736 Żydów (50%), a Grodzisk 1033 mieszkańców, w tym 823 Żydów (79,6%)¹⁶.

Powiat łowicki mimo powiększenia go w 1849 r. o miasteczka Bielawy, Sobotę i Iłów oraz 54 wsie z powiatu gostynińskiego i 84 wsie bądź folwarki z powiatu rawskiego był najmniejszym w całej guberni warszawskiej, ale pod względem gęstości zaludnienia (ok. 55 osób na km²) zajmował drugie miejsce po powiecie łęczyckim w całym Królestwie Polskim. Liczba jego mieszkańców powoli rosła i w 1860 r. przekroczyła 100 tys. osób. W 1863 r. miał już 104 397 mieszkańców, w tym 86 315 katolików, 41 wyznawców prawosławia, 10 366 luteranów, 23 mennonitów oraz 7652 wyznawców judaizmu¹⁷. W rok później ubyło aż 900 luteranów, którzy oskarżani przez powstańców styczniowych o współpracę z władzami carskimi woleli się przenieść na teren zaboru pruskiego. Wśród miast dominował Łowicz, którego ludność oscylowała wokół sześciu tysięcy osób. Nieznacznie wyprzedzał on Kutno. Należał do tych nielicznych miast guberni warszawskiej, w których było ponad 40% domów murowanych. Największym skupiskiem stale rosnącej ludności żydowskiej na Mazowszu po Kałuszynie i Kutnie był ok. 4 tys. Sochaczew, w którym Żydzi stanowili blisko 80% ogółu mieszkańców. Należący do Księstwa Łowickiego Iłów mający niespełna 400 mieszkańców, w tym 67% Żydów, był praktycznie dużą wsią. W 1864 r. W 7 miastach powiatu łowickiego mieszkało 7154 Polaków, 677 Niemców, 12 Rosjan i 7419 Żydów, którzy stanowili 48,6% ludności miejskiej. W Sochaczewie mieszkało 3552 Żydów, czyli 81,5%, w Łowiczu 1996, czyli 33,4% ludności tych miast. Tylko 372 Żydów mieszkało po wsiach tego powiatu. W miastach powiatu warszawskiego najwięcej Żydów mieszkało w Grójcu 2326 (71,6% ogółu), w Warce 1880 (61%), w Mszczonowie 1805 (52%), w Górze Kalwarii 1590 (65,9%), Mogielnicy 1323 (57,3%) i w Grodzisku 989, czyli 79,5% ogółu mieszkańców. W Skierniewicach było wówczas 1454 Żydów, którzy stanowili

¹⁶ W. Szymanowski, *Królestwo Polskie czyli najdokładniejszy obraz tego kraju...* Warszawa. 1859, s. 24–33. *Kalendarz Obserwatorium Astronomicznego Warszawskiego na rok 1861*, s. 170–196 podaje wyższe dane dla roku 1859.

¹⁷ KRSW 6966, s. 76.

39% ogółu ich mieszkańców. Rekord w ich liczbie było nadal formalnie prywatne Kutno, gdzie zamieszkiwało 4003 Żydów stanowiących 69% mieszkańców¹⁸.

Powiat łowicki w połowie XIX w. był jednym z najbardziej uprzemysłowionych powiatów guberni warszawskiej. Decydowało o tym początkowo cukrownictwo. Obok powstałej w 1829 r. cukrowni w Guzowie i założonej dziesięć lat później przez Hermana Epsteina cukrowni „Hermanów” koło Szymanowa powstały w 1850 r. cukrownie w Orszewie i Młodzieszynie oraz rok później w Łyszkowicach. Przejęta za długi przez Bank Polski fabryka wyrobów lnianych w Żyrardowie przeżywała kryzys. W powiecie łowickim działały liczne gorzelnie, z których jedna z największych funkcjonowała w folwarku Stare Wiskitki. Skalę przemysłową osiągnął browar i młyn parowy w Łowiczu. Działały też inne mniejsze browary i liczne młyny wodne. Cały czas zapowiadano odebranie Żydom możliwości czerpania dochodów z propinacji. Teraz głównie księża oskarżali ich o rozpijanie chłopów. Jednak w 1856 r. kolejny raz odłożono realizację tego pomysłu. Ostatecznie dopiero w 1898 r. zniesiono przywileje propinacyjne. W początku lat sześćdziesiątych wystąpiły objawy kryzysu. Towary nie znajdowały nabywców. Susza w lecie 1862 r. przyczyniła się do spadku pogłowia bydła i produkcji cukru. Powiat łowicki przodował również w hodowli koni, bydła i owiec. Handlem mięsem wołowym i wełną najczęściej zajmowali się Żydzi.

Po pewnej stagnacji w latach 1860–1863 zrozumialej m.in. ze względu na wydarzenia powstania styczniowego w latach 1864–1866 nastąpił szybki wzrost ludności większości miast Mazowsza Zachodniego poza Łowiczem i Bolimowem. O 704 osoby wzrosła ludność Sochaczewa, który osiągnął 4590 mieszkańców, w tym 3633 Żydów (79,1%), o 668 osób Mszczonowa, który osiągnął 4115 mieszkańców, o 578 osób Grodziska Maz., który osiągnął 1821 mieszkańców, o 453 osób Skierniewic, które osiągnęły 3809 mieszkańców¹⁹.

4. Żydzi w Wiskitkach 1815–1869

W pierwszych latach Królestwa Polskiego dzięki rozwojowi sukiennictwa Wiskitki poczęto nazywać miastem fabrycznym. Istotnie w mieście działało 32 niemieckich sukienników sprowadzonych przez Łubieńskich, właścicieli okolicznych dóbr guzowskich. Dużej ilości sukna potrzebowała zwłaszcza armia. Władze starały się również podtrzymać dotychczasową rolę Wiskitek jako osady targowej, którą utrudniało peryferyjne położenie w stosunku do pozostałych miast powiatu łowickiego. Najbliżej było do Mszczonowa należącego już podobnie jak Grodzisk Maz. i Błonie do powiatu warszawskiego. W dodatku

¹⁸ KRSW 6966 s. 29–33, 76; KRSW 6967 s. 247–251, 301; *Kutno – Dzieje miasta*, Warszawa–Łódź 1984, s. 95–102.

¹⁹ KRSW 6969, s. 88–89.

szlak wiodący z Rawy przez Mszczonów do Sochaczewa od północy omijał Wiskitki z powodu rozległego bagna. Dopiero w 1859 r. utwardzono jego 15 km odcinek od Szymanowa przez Wiskitki do Rudy Guzowskiej. Po wielkim pożarze w 1823 r. domów wokół rynku oraz zboru luterańskiego w Wiskitkach Komisja Województwa Mazowieckiego wreszcie wyjednała zgodę Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (KRSW) na wybrukowanie połowy placu targowego. Przetarg na te prace wygrał przedsiębiorca żydowski (antepreneur jak go określano) Mosz Eyzynberg z Mszczonowa. Komisja Województwa Mazowieckiego 15 lutego 1826 r. Wystąpiła do KRSW o wyznaczenie rewiru mieszkalnego dla 153 wiskickich Żydów. Miał on obejmować „całą połąć ku północy obróconą ul. Warszawskiej, całą połąć na południe obróconą ul. Sochaczewskiej i całą połąć na wschód obróconą w ulicy Sochaczewskiej.” (ulica Warszawska, nazywana później Staro-Warszawską, ul. Sochaczewska to późniejsza Guzowska) KRSW przystąpiła na wniosek Komisji. Ostateczną decyzję o utworzeniu rewiru podjął 21 czerwca 1826 r. Namiestnik Królestwa Polskiego gen. Józef Zajączek. Lokalizacja tego rewiru była zgodna z dawną praktyką, że Żydzi mają mieszkać jak najdalej od Rynku, a jeśli bliżej niego, to po przeciwnej stronie niż kościół. Po południowej stronie ul. Warszawskiej stały wówczas murowana kamienica hrabiów Łubieńskich i ratusz (rozebrano go w 1849 r.), za którym w stronę kościoła ciągnął się prostokątny (ok. 50 m x 80 m – B.J.) do niedawna bardzo błotnisty rynek, którego poziom przed wybrukowaniem znacznie podniesiono. W następnych latach Komisja Województwa Mazowieckiego konsekwentnie odmawiała Żydom prawa zamieszkiwania przy Rynku, stwierdzając 9 czerwca 1832 r.: „Tym bardziej nie wolno osiadać Żydom za Rewirem, że miasto Wiskitki jest miastem fabrycznym, gdzie pomieszczenie w innych ulicach miasta wypada pozostawić do osiadania chrześcijan fabrykantów”²¹. Wówczas mieszkało w tym miasteczku 48 rodzin żydowskich liczących w sumie 227 dusz. Wcześniej oddano niemieckim sukiennikom w wieczystą dzierżawę dwa puste place w Rynku pod warunkiem ich zabudowy. W 1834 r. Komisja poparła natomiast wniosek o poszerzenie rewiru na dalszą część ulicy Warszawskiej i Kozłowską (potem nazywaną Mszczonowską, wreszcie Pańską). W 1841 r. miejscowej gminie żydowskiej wydzierżawiono grunt pod kirkut²². W 1844 r. Wybrukowano kawałek ul. Sochaczewskiej, a w 1848 r. dalszą jej część. W 1845 r. za młynem na ul. Warszawskiej wybudowano murowane jatki rzeźniczo-piekarskie, których część odnajmowali potem Żydzi (po II wojnie światowej zrujnowane i przed 50 laty

²⁰ KRSW 2003; Jagiełło Bogdan, *Miasto fabryczne Wiskitki 1796–1869*. W: *Wiskitki*, s. 78; P. Fijałkowski, *Żydzi w województwach ...*, op.cit., s. 69–72.

²¹ KW Maz. do KRSW 9 VI 1832 r., KRSW 2004.

²² KW Maz. do KRSW 24 IX 1834 r., KRSW 2004; KW Maz. do KRSW 14 X 1841 r., KRSW 2007.

mimo zabytkowego charakteru przebudowane na garaże miejscowej OSP). W 1847 r. w miejscowym szpitaliku rozpoczął praktykę młodszy felczer Hersz Gips. W 1855 r. Wybrukowano wytyczoną niedawno ul. Nowo-Warszawską (Żyrardowską), do której wiodła grobla od strony Kozłowic. Wybrukowano też miejsce po ratuszu i placyk między młynem a jatkami, który później odgrywał rolę małego targowiska. W pobliżu wybudowano synagogę wiskicką. Długo nie zgadzano się nawet na wynajem Żydom mieszkań w domach stojących przy Rynku, często ze szkodą dla ich właścicieli. Dopiero we wrześniu 1853 r. Hersz Dorembus uzyskał zgodę na zamieszkanie poza rewirem i handel żelazem. Zakazano mu jednak produkowania i sprzedawania trunków²³. Jego potomek był właścicielem małej elektrowni w Żyrardowie. W tymże roku Wiskitki miały 1477 mieszkańców, w tym 413 Żydów; w 1859 r. 1630 mieszkańców, w tym 549 Żydów i 125 Niemców; w latach 1860–1861 – 1807 mieszkańców, w tym 749 Żydów, w latach 1863–1864 – 1930 mieszkańców, w tym 772 Żydów, do których należały 24 domy; w 1866 r. – 2100 mieszkańców²⁴.

W czerwcu 1862 r. car na wniosek Aleksandra Wielopolskiego zgodził się na przyznanie Żydom praw politycznych, zniesienie rewirów i swobodę osiedlania się we wszystkich miastach Królestwa Polskiego. Ukaz gwarantował równouprawnienie Żydów w sądach. Poszerzał listę zawodów, którymi mogli się zajmować, znosił też ciężące na nich odrębne podatki (koszernie i biletowe).

W rozpoczętym niebawem powstaniu styczniowym wzięło udział kilkunastu młodych mieszkańców Wiskitek, z których połowa odniosła rany. Nic dziwnego, że władze carskie pozbawiły je w 1869 r. praw miejskich, mimo że miały ponad 2100 mieszkańców. Zdegradowano je do rangi osady będącej samoistną gminą z paroma przysiółkami. Położone na zachód od niej wsie podporządkowano gminie Guzów, a leżące na wschód gminie Żyrardów.

5. Żydzi w miastach Mazowsza Zachodniego 1864–1913

Po stłumieniu postania styczniowego władze carskie zastosowały nie tylko indywidualne represje wobec jego uczestników. Zlikwidowały bowiem wszystkie instytucje związane z odrębnością Królestwa Polskiego. W 1867 r. wprowadzono na jego terenie nowy podział administracyjny. Zwiększono liczbę guberni i powiatów, co miało zapewnić lepszą kontrolę administracyjno-wojskową nad polskim społeczeństwem. W ramach postępującej rusyfikacji systemu administracyjnego i prawnego nazwę Królestwo Polskie zastąpiono nazwą Kraj

²³ KW Maz. do KRSW 7 IX 1853 r., KRSW 2008.

²⁴ KRSW 6963 s.91, KRSW 6964 s.88, KRSW 6966 s. 33, KRSW 6967, s. 251, KRSW 6969.

Przywiślański. Zastępy urzędników ściągniętych z Rosji wspierały garnizony wojskowe m.in. w Skierniewicach i Mszczonowie.

Z dużego powiatu łowickiego guberni warszawskiej wydzielono dwa mniejsze – sochaczewski i łowicki. Wschodnią jego część z Wiskitkami na czele przyłączono do nowo utworzonego powiatu błońskiego-grodziskiego, a jego skrawek południowy przyłączono do nowego powiatu skierniewickiego. Wprowadzone zmiany bardzo utrudniają historyczno-statystyczne porównania. Błonie, Grodzisk Maz. i Mszczonów znalazły się w powiecie grodziskim szybko przemianowanym na błoński. Bowiem władze carskie w 1870 r. odebrały prawa miejskie Grodziskowi, który miał wówczas 1722 mieszkańców, w tym 86% Żydów. Parę miesięcy wcześniej prawa miejskich pozbawiono Wiskitki (2100 mieszkańców), Nadarzyn, Bolimów i 23 inne miasteczka guberni warszawskiej. W 1879 r. ludność powiatu błońskiego liczyła 68 043 osoby, w tym 7221 Żydów. Pod względem administracyjnym powiat ten dzielił się na 12 gmin, m.in. z siedzibami w Grodzisku, Guzowie a faktycznie w Miedniewicach (19 wsi, 4739 mieszkańców i 419 domostw), Mszczonowie, Radziejowicach, Wiskitkach i Żyrardowie²⁵.

Intensywnej rusyfikacji poddano też szkolnictwo. W miejsce Szkoły Głównej Warszawskiej powołano rosyjski Uniwersytet Cesarski. Czteroklasowe gimnazjum filologiczne w Łowiczu przekształcono w Łowicką Szkołę Realną, w której tylko lekcje religii mogli prowadzić miejscowi duchowni. Pod koniec XIX w. niemal w każdej klasie tejsze szkoły uczyło się paru Żydów, z których niektórzy podejmowali później studia w Instytucie Politechnicznym w Warszawie. Dzięki temu obok prawników (głównie absolwentów Uniwersytetu Cesarskiego, na którym jednak poczęto ograniczać liczbę studiujących Żydów), pojawiła się żydowska inteligencja techniczna.

Przed 1890 r. powołano w Sochaczewie jednoklasową świecką żydowską szkołę męską, w której nauczycielem był Naum S. London²⁶. W mniejszych miejscowościach, tam gdzie istniały gminy żydowskie, działały tylko szkoły religijne, przeważnie chedery, rzadziej Talmud-Tora. Dziewczęta były pozbawione możliwości nauki. Zgodnie z żydowską tradycją rodzice wydawali je wcześniej za mąż. Działała instytucja swatki i młodzi z reguły nie znali się przed ślubem.

Początkowo Wiskitki korzystały z rozwoju Żyrardowa. Dodatkowe wpływy miały zwłaszcza tamtejsze parafie – rzymskokatolicka i ewangelicko-augsburska. Miejscowy rabin Lipa Gochgelertner i członkowie dozoru bóżniczego: Moszek Indyk, Lejzor Rubinstein i Chaim Milgram chyba nie przewidywali, iż

²⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, Warszawa 1880, Tom I, s. 250–251; *Dzieje Grodziska Mazowieckiego*, Warszawa 1989, s. 153–164; Stawarz A. *Powiat grodzisko-mazowiecki w rozwoju historycznym (XIX–XX w.)* Grodzisk Mazowiecki 1995, s. 24.

²⁶ *Pamiętna książka warszawskiej guberni na 1890 god*, s. 185.

młodszy członkowie ich gminy zaczęły przenosić się do Rudy Guzowskiej. To samo można odnieść do rabina Mszczonowa Dawida Kalisza i członków dozoru bóżniczego: Meira Goldsteina, Abrama Rosena i Lejbusia Krucha. W Grodzisku Mazowieckim liczba Żydów w latach 1865–1880 przekraczała 86% ogółu mieszkańców. Miejscowa gmina żydowska z inicjatywy rabina Majlecha Sapiora zbudowała wówczas nową bóżnicę.

W początku XIX w. osiedlili się na Mazowszu pierwsi chasydzi, którzy przybyli z Ukrainy. Jeden z pierwszych cadyków tego mistycznego odłamu judaizmu osiadł wówczas w Grodzisku. Potem w sąsiednim Tarczynie powstał dwór cadyka Józefa, który przeniósł się tu z Lublina. Z Mszczonowa pochodził jak wskazuje jego nazwisko, cadyk Abram Amszynower pochowany na cmentarzu żydowskim w Warszawie. Największą liczbę uczniów zgromadzili cadyk Israel Icchak Kalisz (1799–1848) z Warki i Icchak Meir Alter (1789–1866) z Góry Kalwarii. Najstarszy syn I. I. Kalisza Jaakow Dawid założył dynastię cadyków w Mszczonowie. Grupę chasydzką w Sochaczewie założył w 1870 r. rabin Abraham Bornstein (1839–1910), którą po nim kierował jego syn Samuel. Skupiska chasydzkie powstały też w Gostyninie, Skierniewicach i Żyrardowie²⁷.

Bezpośrednio po upadku powstania styczniowego stopniowo tracą na znaczeniu największe dotąd, ale pozbawione przemysłu, miasta Mazowsza Zachodniego – Sochaczew i Łowicz. Ten ostatni po przedłużeniu w 1861 r. linii kolejowej do Bydgoszczy przestał być stacją przeładunkową. Furmani żydowscy przestali zarabiać na dalszym transporcie towarów. Nastąpił odpływ ludności do wielkich ośrodków przemysłowych Łodzi i Warszawy. Stąd do 1870 r. przyrost liczby mieszkańców obydwu miast nie był zbyt wielki – Łowicz osiągnął 6464 a Sochaczew 4920 mieszkańców. Dotyczyło to również Skierniewic i Mszczonowa, liczących odpowiednio 3918 i 4300 mieszkańców. W następnych latach dzięki wysokiemu przyrostowi naturalnemu jednak szybko wzrastała liczba ich mieszkańców. W 1880 r. Łowicz liczył już 7620 mieszkańców, z których 37% stanowili Żydzi. Wówczas stanowili oni 5,9% mieszkańców powiatu łowickiego, 6,4% skierniewickiego, 9% sochaczewskiego i 10,6% powiatu błońskiego²⁸.

W 1897 r. przeprowadzono pierwszy powszechny spis ludności imperium rosyjskiego. Jego wyniki w różnych przekrojach dla guberni, powiatów i wybranych miast opublikowano w 1904 r. Stąd mamy wyczerpujące dane dla całego powiatu błońskiego oraz Błonia i Mszczonowa. Nie opublikowano jednak danych dla mających status osad Wiskitek, Żyrardowa i Grodziska Maz., w którym faktycznie mieściły się urzędy powiatowe. Jedyny zachowany poszyt akt Komisji Spisowej dla powiatu błońskiego zawiera tylko ogólne liczby ludności według jednostek terytorialnych podzielonych na obwody spisowe. Nie ma w nim danych

²⁷ E. Bergman, ..., op.cit., s. 88.

²⁸ *Pamiętna książka warszawskiej guberni na 1881 god*, s. 170.

dotyczących języka i religii osób spisywanych choć takie musiały być. Ludność powiatu błońskiego liczyła wówczas 104 776 osób, w tym 2611 obywateli obcych państw, wśród których przeważali poddani Prus i Austro-Węgier. Pod względem podziału stanowego było 1424 szlachty, 19 892 mieszczan i 80 173 chłopów (osobne kategorie m.in. stanowiły osoby duchowne i równie nieliczni kupcy). Blisko jedna piąta ludności miast z powodu pochodzenia była zaliczana do stanu chłopskiego. Jako swój język narodowy polski podało 85867 osób, żydowski 11 696 osób, ale judaizm 11734 osób, niemiecki 6128 osób a czeski 276 osób, z których prawie wszyscy mieszkali w Żyrardowie. Liczby dotyczące języka ojczystego i wyznania nie sumują się w pełną liczbę mieszkańców powiatu, gdyż niektórzy spisywani nie chcieli bądź nie potrafili podać tej informacji. Stąd nie wiemy, ilu dokładnie Żydów mieszkało w powiecie błońskim, ale margines błędu mamy niewielki. W Błoniu i Mszczonowie różnice dotyczące języka i religii były minimalne. Ludność Błonia liczyła wówczas 2974 mieszkańców w tym 1029 osób podało żydowski jako język ojczysty, a 1027 judaizm jako swoją religię. W Mszczonowie liczącym 5124 mieszkańców, 2522 osób podało żydowski jako język ojczysty, a 2523 osoby judaizm jako swoją religię. Ponadto większą grupę stanowiło 105 Niemców oraz 170 żołnierzy wojsk carskich. Jeśli odejmiemy od ogólnej liczby Żydów w powiecie błońskim ich ziomków z Mszczonowa i Błonia, to na Grodzisk, Wiskitki i przyszły Żyrardów przypadnie ich ponad 8100. Dużo większą ludność miały stolice sąsiednich powiatów. W Łowiczu mieszkało wówczas 12 368 osób, w tym 6355 Żydów według kryterium językowego i 143 Niemców. Natomiast w Skierniewicach 10745 osób, w tym 3793 Żydów i 189 Niemców. W Sochaczewie 6038 osób w tym 3793 Żydów.

Według spisu z 1909 r. ludność żydowska niemal utrzymała swą pozycję w Sochaczewie (4746 osób, czyli 71% ogółu) i Kutnie (9083 osoby, czyli 62% ogółu). W Grodzisku, mimo że liczebnie wzrastała, to jej pozycja ciągle spadała z 87% w 1880 r. do 76,5% w 1897 r. i do 66% ogółu (2385 osób). Natomiast wyraźnie przekroczyła połowę mieszkańców Mszczonowa (4359 osób, czyli 60% ogółu). Stanowiła też blisko połowę mieszkańców Skierniewic (4290 osób, czyli 44%) i Gostynina (2961 osób, czyli 43%). Kolejno w Wiskitkach mieszkało 1585 Żydów, czyli 38% ogółu, w Łowiczu 5369, czyli 37%, a w Błoniu 1819, czyli ponad 36% ogółu mieszkańców. Liczba mieszkańców tego ostatniego w ciągu pół wieku wzrosła pięciokrotnie, a mieszkających w nim Żydów aż osiemnastokrotnie, ale był to wynik startu z bardzo niskiego pułapu.

Powiat błoński w styczniu 1913 r. miał 151 tys. mieszkańców (1413 km²) i średnią gęstość 107 osób na km², a w ciągu ostatnich 50 lat liczba jego ludności wzrosła niemal trzykrotnie; łowicki 110 tys. mieszkańców (1157 km²) i średnią 95 osób na km², a liczba jego ludności przez pół wieku wzrosła ponad dwa razy;

sochaczewski 70 tys. (1024 km²) mieszkańców i średnio tylko 68 osób na km², a liczba jego ludności przez pół wieku wzrosła tylko o 64%²⁹.

Po udanym zamachu w 1881 r. na cara Aleksandra II w Rosji dochodziło z inspiracji władz do wielu pogromów Żydów. Wydawano też liczne ukazy carskie dyskryminujące ludność żydowską. W 1911 r. w Kijowie bezpodstawnie aresztowano i postawiono przed sądem Menachema M. Bejlisa, oskarżając go o mord rytualny. Oskarżenie to wywołało nową falę wystąpień antysemitycznych. Dopiero po dwu latach policja zatrzymała prawdziwego zabójcę dziecka. W związku z pogromami Żydów w Rosji rozwinęła się od końca XIX w. ich emigracja do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. z początkiem XX w. Wyruszyły tam także pierwsze grupy z Żyrardowa i sąsiednich miast. Do wschodnich miast Królestwa Polskiego napływali zaś mocno zruszczeni Żydzi (przezywani Litwakami) z ziem zabranych przez Rosję w czasie rozbiorów.

6. Początki osadnictwa żydowskiego w Żyrardowie

Po powstaniu listopadowym za sprawą wprowadzenia bariery celnej z Rosją upadło sukiennictwo w Wiskitkach. Nieco wcześniej właściciele okolicznych dóbr guzowskich, Łubieńscy, zawiązali spółkę w celu zbudowania fabryki wyrobów lnianych. O jej konkretnej lokalizacji zdecydowały wody niewielkiej rzeczki Pisi. Już w XVI w. zostały one po spiętrzeniu wykorzystane do napędu młochów w hucie i młota w kuźnicy. Po wyczerpaniu pokładów rudy darniowej napędzały one piły tartaku, który po wycięciu okolicznych lasów przerobiono na młyn. Pozostała jednak nazwa Ruda. Poniżej z czasem zrobiono nowe spiętrzenie i zbudowano młyn zwany Szyszka. Dużo wcześniej wykopano staw i zbudowano młyn w Wiskitkach. To były trzy miejsca, w pobliżu których Łubieńscy mogli ulokować fabrykę, która potrzebowała sporo wody do roszenia lnu i następnie do bielienia płótna³⁰. Wiskitki odpadły z powodu zadawnionego procesu prowadzonego przez mieszczan z Łubieńskimi. Fabrykę zbudowano między Rudą i Szyszką. Dyrektorem technicznym uruchomionej w lipcu 1833 r. fabryki został francuski wynalazca Filip de Girard, na cześć którego nową osadę nazwano Żyrardowem (w niektórych dokumentach pojawiają się też wersje Żerardów, Girardów i Żirardów). Początki były trudne. F. Girard stale udoskonalał maszyny przędzalnice i zmieniał technologie, co pochłaniało spore sumy. W dodatku wyprodukowane płótno mimo dobrej jakości, napotykało silną konkurencję w postaci tańszego płótna tkanego w zagrodach chłopskich.

²⁹ A. Stawarz, ..., op.cit., s. 25.

³⁰ Ostatnio do tej kwestii powrócił Krzysztof Zwoliński – patrz *Historyczne uwarunkowania lokalizacji i rozwoju fabryki wyrobów lnianych w Żyrardowie*. W: *Rocznik Żyrardowski 2007*, s. 431–450.

W rezultacie Łubieńscy szybko stracili kontrolę nad fabryką i rozwijającą się osadą fabryczną. Bowiem w 1842 r. Bank Polski, który finansował działalność fabryki, przejął jej administrację, ale też nie zdołał doprowadzić do jej rentowności. Przełomową datą w rozwoju Żyrardowa stał się rok 1857. Wówczas Bank Polski sprzedał Fabrykę Wyrobów Lnianych na dogodnych warunkach Karolowi Hillemu i Karolowi Dittrichowi, przemysłowcom z Moraw. Nabywcom odroczone zapłatę w ratach i udzielono jeszcze około 140 tys. rubli pożyczki na przyszłe inwestycje. Nowi właściciele okazali się dobrymi menedżerami. Rozwojowi ich przedsiębiorstwa nie przeszkodziły nawet wydarzenia związane z powstaniem styczniowym. Nastąpiła mechanizacja tkalni. Zakłady Żyrardowskie stały się w końcu XIX w. największymi fabrykami wyrobów płócienniczych na świecie. Wraz z fabryką rozwijała się osada fabryczna Żyrardów, w której mieszkali początkowo głównie tkacze i dozór administracyjno-techniczny, z reguły cudzoziemcy. Wielu prostych robotników dochodziło z okolicznych wsi. Nowi właściciele zadbali o planowy rozwój osady. Zakupywali od Feliksa Sobańskiego nowe kawałki już podzielonych na place pól Rudy Guzowskiej³¹. Południowo-wschodnia granica osady fabrycznej zatrzymała się na drodze, która później otrzymała nazwę ul. Familijnej (od 1935 r. J. Mireckiego).

W wyniku przeprowadzanej od 1867 r. reformy podziału administracyjnego osada fabryczna Żyrardów znalazła się razem z Wiskitkami i Mszczonowem, jak wyżej pisałem, w nowo utworzonym powiecie błońsko-grodziskim. Obsługa rynku lokalnego w małych miastach nie przynosiła zbyt wielkich dochodów. Stąd atrakcyjność Żyrardowa dla osiedlających się w przylegających do niego wsiach Rudzie Guzowskiej i Teklinowie Żydów, pochodzących głównie z Wiskitek oraz z Mszczonowa. Osada fabryczna stała nisko w hierarchii administracyjnej. Wyżej niż wieś, ale niżej niż osada miejska. Paradoks polegał na tym, że wokół niej tworzyła się aglomeracja miejska. Szybka utrata przez Łubieńskich wpływu na dalsze losy założonej przez nich fabryki powodowała, że ich następcy mogli tylko zarabiać na wyprzedaży kolejnej połaci ziemi. Nowy właściciel dóbr Guzów Feliks Sobański po finansowym krachu Łubieńskich wolał powiększać swe ziemskie posiadłości, kupując m.in. okolice Bolimowa. Nie miał wspólnych interesów z nowymi właścicielami fabryki. Chłopi byli już uwłaszczeni. Pozo-

³¹ W 1856 r. Feliks Sobański, mąż Emilii Łubieńskiej, wykupił za 600 tys. rubli zadłużone dobra Guzów (10 537 morgów) KRSW 2009. Chyba w 1873 r. podzielił je na 10 odrębnych hipotek. Były to m.in. W ieś (36 mórg) i folwark Ruda Guzowska (1725 mórg, w tym lasu 1197 mórg) z maleńką Piotrowiną (6 gospodarstw na 82 morgach), a pod hipoteczną nazwą Mariampol (wieś 17 gospodarstw na 221 morgach) kryły się także Sade Góry i znacznie większy Henryszew. Teklinów praktycznie cały należał do kolonistów niemieckich (23 gospodarstwa na 363 morgach), którzy kilka placów na zachód od późniejszej ul. Teklinowskiej odsprzedali Żydom.

stały folwarki, które potrzebowały stałej i sezonowej siły roboczej. Fabryka też potrzebowała coraz więcej robotników. Kłopoty z tym związane Sobański wolał pozostawić dzierżawcom (m.in. folwarków Sokule, Stare Wiskitki, Ulaski) czy zarządcom. Folwarkiem Ruda Guzowska przez wiele lat kierował Beniamin Oxner, który zaprowadził wzorową hodowlę krów. Określenie Ty oxnerski byku stało się jednym z żywardowskich przezwisk. Również rudzki browar przeważnie dzierżawili Żydzi.

Na gruntach Rudy Guzowskiej po wschodniej stronie ul. Familijnej z biegiem czasu powstała tzw. Dzielnica Żydowska, w której mieszkała większość żywardowskich Żydów. Ich liczba w ciągu ostatnich 30 lat XIX w. wzrosła z 70 osób do ok. 3 tysięcy. Pod względem administracyjnym aż do 1916 r. należała ona do mającej status wsi Rudy Guzowskiej. Stąd w oficjalnych statystykach długi czas nie było praktycznie Żydów w osadzie Żyrardów. Ze względu na odrębny od chrześcijan tygodniowy rytm życia religijnego (szabat) nie podejmowali oni pracy w fabryce. Ich domeną był handel i rzemiosło. Żydówki zajmowały się domem i sporą zazwyczaj gromadką dzieci.

Nazwa Dzielnica Żydowska jest stosowana nieco na wyrost, gdyż na jej obrzeżach mieszkało wielu Polaków i trochę bardziej lub mniej spolonizowanych ewangelików. Tylko 30% domów stojących w niej domów należało do starozakonnych³². Umowną jej granicę stanowiły: południowoschodnia strona ul. Familijnej od ul. Targowej do ul. Wiskickiej, ta ostatnia do ul. Przejazd (POW) by po niecałych stu metrach skręcić w Ogródową (R. Mielczarskiego) do Tylnej (16 stycznia), by po minięciu domu Chodaka dotrzeć do Targowej (Narutowicza). Jądro tej dzielnicy znajdowało się w rejonie ul. Wąskiej (od 1925 r. Borucha Szulmana, bojowca PPS), gdzie w 1874 r. na działce (1120 m²) podarowanej przez F. Sobańskiego zbudowano drewnianą bóżnicę. Zgromadzenia modlitewne miały także miejsce w domach bogatszych chasydów. Inicjatorem utworzenia gminy żydowskiej był Hill Friedman zajmujący się handlem cukrem. Potem długoletni członek dozoru bóżniczego. W 1890 r. rabinem był Aron A. Sonabend, a członkami dozoru obok Friedmana Beniamin L. Oxner i Szeja A. Dembiński³³. Gmina prowadziła szkołę religijną dla chłopców żydowskich

³² J. Gmurski, *Ludność żydowska w Żyrardowie w ostatnim trzydziestoleciu XIX w.* W: Żyrardowski Rocznik Muzealny 2003, nr 6, s. 24–26. Dużo mniejsze, wyraźnie zaniżone liczby Żydów podaje wójt gminy Żyrardów w 1901 r. Oto one: Osada fabryczna – 14, Ruda Guzowska – 656, Podlas – 73, Teklinów – 27, Kozłowice Stare – 27, Feliksów – 16; razem 813. Archiwum Państwowe w Grodzisku Mazowieckim Akta gminy Żyrardów – Wiskitki nr 429. Nie mniej proporcje rozszedlenia są chyba dobre. Władze powiatowe i gubernialne stale piszą do gminy żydowskiej w Rudzie Guzowskiej, choć pisma wysyłają za pośrednictwem wójta gminy Żyrardów.

³³ J. Żak, *Z dziejów miasteczka w kolorze niebieskim. O społeczności żydowskiej Żyrardowa i okolic*, Żyrardów 2010, s. 24–27; *Pamiętna książka warszawskiej guberni na 1890 god*, s. 95.

-cheder. W styczniu 1900 r. po wizytacji inspektora z Łowicza, który stwierdził, że jego funkcjonowanie odbiega od norm dla Priwisłanskiego Kraja, cheder zamknięto. Dopiero w końcu listopada rabin A.A. Sonabend uzyskał zgodę na jego ponowne otwarcie³⁴. W 1909 roku zbudowano nową murowaną bóżnicę na 41,5 stopy długą, 30,5 stopy szeroką i na 17,5 stopy wysoką (stopa rosyjska podobnie jak angielska miała 30,4 cm, różne odmiany stóp polskich miały nieco mniej niż 30 cm – B.J.).

Na wschód od ul. Ogrodowej w rejonie dworca kolejowego Ruda Guzowska jeszcze w końcu XIX w. były tereny niemal parkowe. Na wielkim stawie w niedziele pływano łódkami. Pas ziemi ciągnący się od dworca kolejowego do ul. Familijnej zakupiły w 1887 r. od Sobańskich Zakłady Żyrardowskie, by wytyczyć al. K. Dittricha (Partyzantów) i równoległą do niej K. Hiellego (P. Wysockiego). W początku XX w. powstało przy ul. Foksal (H. Sienkiewicza) i Przejazd (POW) kilkanaście kamienic, których właścicielami często byli Żydzi, ale lokatorami przeważnie Polacy, zwł. kolejarze. Nowy lokator wprowadzając się płacił spore tzw. odstępnę. W 1914 r. na działce podarowanej przez Sobańskiego zbudowano tu gmach gimnazjum. Wówczas też zasypano staw, nieopodal którego mieściła się ślusarnia Skalskiego.

Na południowych gruntach Teklinowa (północne jeszcze długo miały charakter rolniczy), zasiedlonego przez kolonistów niemieckich po prawej stronie drogi do Kozłowic i dalej do Wiskitek, przemianowanej na ul. Wiskicką (od 1924 r. – 1 Maja), powstała dzielnica zwana Podblichem. Po lewej stronie znajdowały się budynki fabryczne tzw. Blichu (bielnika), koszary sotni kozackiej, wieża zakładowej straży pożarnej i rozległa łąka, na której w pogodne dni rozkładano mokre płótna, żeby wybieliły je promienie słońca. Przed I wojną światową odgródzono ją od strony ul. Wiskickiej wysokim, ponadpółkilometrowym białym murem, który zbudowali w latach 1910–1912 specjalnie sprowadzeni z Włoch betoniarze. To charakterystyczne dzieło nakazali zniszczyć czterdzieści lat temu ówcześni władarze miasta. Na przełomie XIX i XX w. powstały na Podblichu kompleksy murowanych, piętrowych domów czynszowych należących do Jana Haerberlego (właściciela dużej piekarni), Karola Witta (także właściciela młyna parowego na ul. Ogrodowej 13), Ananiasza Klatta i za zbudowanym w 1894 r. kościołem baptystów Henryka Rummingera, brata ich pastora. W 1908 roku pożar strawił tu 5 małych domów wraz z dobytkiem 30 rodzin. Drewniane czynszówki zamykały wyloty obecnych ulic Miodowej i Gdańskiej. Domy czynszowe znajdowały po zachodniej stronie ul. Teklinowskiej (dziś L. Waryńskiego) i przy ul. Bratniej (dziś J. Kilińskiego), z których parę należało do Żydów. Tu gorzej lub lepiej prosperowało kilkanaście żydowskich warsztatów szewskich i krawieckich. Jedną z tych czynszówek z charakterystycznym podcieniem na parterze i galerią

³⁴ Archiwum Państwowe w Grodzisku Mazowieckim Akta gminy Żyrardów–Wiskitki nr 197.

na piętrze przeniesiono podobno na ul. Tylną (obecnie 16 Stycznia), gdzie do lat sześćdziesiątych trwała jako okaz starej drewnianej architektury Żyrardowa.

Czwartą dzielnicę przeszłego miasta Żyrardów, położoną na południowy zachód od sztucznego kanału doprowadzającego niemal całą wodę z Pisi do wielkiego stawu na Bielniku, potocznie nazywano Podlasem. Jeśli w dokumentach pojawia się jej nazwa, to najczęściej jako Podlesie. Istotnie niegdyś bezpośrednio przylegała do lasu, który budnicy i służba folwarczna zamienili w dość liche pola uprawne i podmokłe łąki. W końcu XIX w. pojawiło kilka czerwonych fabrycznych domów na początku drogi prowadzącej przez las do folwarku Sokule (dziś ul. S. Żeromskiego). W przeciwną stronę rozwinęła się zrazu chaotyczna potem uregulowana zabudowa w rejonie obecnej ul. F. Szopena. W tym właśnie rejonie osiedliła się spora grupa Żydów (patrz przypis 33).

Z początkiem XX w. wprowadzono zasadę comiesięcznych jarmarków. W Żyrardowie odbywały się one w pierwszą środę każdego miesiąca. Normalnymi dniami targowymi były pozostałe środy i wszystkie soboty. Ta ostatnia decyzja władz służyła utraceniu konkurencji żydowskiej. W soboty w kasach Zakładów Żyrardowskich wypłacano tygodniówkę, dzięki czemu można było dokonać większych zakupów na targowisku przed główną bramą fabryczną. W Wiskitkach jarmarki odbywały w pierwszy wtorek po pierwszym a w Mszczonowie w pierwszy poniedziałek po piętnastym każdego miesiąca. W tym ostatnim podaż towarów była większa niż Wiskitkach, ale te górowały nad nim wartością zawieranych transakcji. Kupcy żydowscy na tychże jarmarkach wykazywali się największą operatywnością.

W momencie rozpoczęcia I wojny światowej w granicach przyszłego miasta Żyrardów miało przebywać ok. 3800 Żydów, czyli 12% ogółu mieszkańców. Do nich należała większość z ponad 370 sklepów, a właściwie sklepików, oraz z ponad 100 warsztatów rzemieślniczych, w tym 50 z ponad 60 warsztatów szewskich. Trudno policzyć liczbę Żydów zajmujących się krawiectwem, ale nieposiadających własnego zakładu. Nazwiska większości ich właścicieli zawierają opracowane przez Andrzeja Stawarza aneksy do pracy z dziejów rzemiosła żyrdowskiego, wydanej w 1988 r. Dużo z nich jako przedsiębiorstwa rodzinne, często w tym samym miejscu, przetrwały do 1939 r.³⁵

Od ostatniej ćwierci XIX w. w Żyrardowie miały miejsce szeroko od dawna opisywane burzliwe wystąpienia robotnicze. Ludność żydowska praktycznie w nich nie uczestniczyła. Niemniej od 1903 r. działała licząca kilkunastu rzemieślników komórka Bundu, której przewodniczył sklepikarz Szymon Frenkiel. Większość z nich została niebawem aresztowana. Niektórzy żyrdowscy Żydzi, m.in. Icek Albek, Icek Grinberg, brali czynny udział w działalności PPS w czasie rewolucji 1905 r. Komórką żydowską tej partii kierował w 1909 r. szewc

³⁵ A. Stawarz, ..., op.cit., s. 34.

Jankiel Perkal, wcześniej należący do Bundu, wspierany przez piekarza Abrama Blumensztajna i Fiszela Lechmana. Pod zarzutem wspierania bojówkarzy PPS niebawem zostali aresztowani Blumensztajn, Naftali i Jasek Gryziakowie, Janina i Regina Oxner. Sekcją żydowska SDKPiL kierował Hersz Zelmanowicz, którego również niebawem aresztowano i wysiedlono³⁶.

W związku z wywalczoną możliwością organizowania polskich stowarzyszeń powstały spółdzielnie robotnicze Bratnia Dłoń, Nadzieja, Zgoda oraz Siła, która prowadziła dużą piekarnię. Ich placówki stanowiły przede wszystkim konkurencję dla sklepów prowadzonych przez Polaków, w których ceny były nieco wyższe niż w żydowskich. Nie należy im jednak przypisywać inspirowania bojkotu sklepów żydowskich. Te były głównie dziełem endeków i części polskich sklepikarzy. Oliwy do ognia dolały wybory do IV Dumy Państwowej w listopadzie 1912 r. Wówczas żydowscy elektorzy z Warszawy poparli Eugeniusza Jagiełłę z PPS Lewicy przeciw Romanowi Dmowskiemu. Przegrana lidera Narodowej Demokracji posłużyła do nasilenia kampanii antysemitycznej, której efektem był w niektórych miastach bojkot sklepów żydowskich pod hasłem „Swoj do swego”³⁷.

Przed I wojną światową Żyrardów dla przybyłych i urodzonych już w nim Żydów nie był wprawdzie Ziemią Obiecaną, ale dla większości z nich stworzył znośne warunki bytu. Bogatsi z nich posiadali fabrykę wódek (bracia Pines i Hersz Wein), fabryczkę obrusów (bracia Oxner) oraz kilka solidnych, dwupiętrowych, a nawet trzypiętrowych kamienic. Średniozamożni posiadali dziesiątki placów zabudowanych przeważnie jednopiętrowymi drewniakami, którym czasem towarzyszyła murowana oficyna; należały też do nich większe sklepy. Ubożsi prowadzili setki sklepików bądź drobnych warsztatów rzemieślniczych. Najubożsi żyli z dnia na dzień, często korzystając ze wsparcia swej gminy. W kolejnych budżetach preliminowano 100 rubli na mąkę na chleb dla nich. W ostatnim roku przed wybuchem I wojny światowej w jej zarządzie byli Lejb Gutglas, Herszon J. Miller i Icek Książenicer. Kwestie religijne rozstrzygał rabin Mendel M. Albek. Nad chederem czuwał szkolnik Naftali S. Horn. O chorych Żydów troszczyło się towarzystwo Linas Gacedek. Składkę na utrzymanie gminy w 1913 r. (1755 rb. 61 kopiejek) rozłożono na 296 osób: 45 najzamożniejszych miało zapłacić po 15 rb. 96 kopiejek, 66 średniozamożnych po 7 rb. 98 kopiejek, 88 mniej zamożnych po 3 rb. 99 kopiejek, 98 pozostałych po 1 rb. 80 kopiejek. Najuboższych 24 zwolniono z płacenia składki. Rabin otrzymywał rocznie

³⁶ K. Zwoliński, *Zakłady Żyrardowskie w latach 1885–1891*, Warszawa 1979, s. 290–291, 364–365, 372–373, 383.

³⁷ K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie w Królestwie Polskim w czasie I wojny światowej* W: *Kwartalnik Historii Żydów* 2003, nr 2 (206), s. 326–332.

600 rb., szkolnik 100 rb. a kantor 75 rb.³⁸. Pewna liczba Żydów (bezbożnych czy spolonizowanych?) pozostawała poza gminą, ale nie przypuszczam, żeby statystycznie każda rodzina żydowska liczyła 10 osób, co w sumie dawałoby ponad 3200 osób.

* * *

Jan Dołęga Szczepański przed przeszło dwudziestu laty napisał literacki esej wspomnieniowy o żyrdowskich Żydach, który zatytułował „Miasteczko w kolorze niebieskim”. Osobiście wydaje mi się, że bardziej na miano miasteczka, w języku jidysz *shtetl*, zasługiwały Grodzisk Mazowiecki i Mszczonów, w których już w końcu XVIII w. ukształtowała się żydowska wspólnota lokalna decydująca o obliczu tych miast, silnie ingerująca w życie prywatne swych ziomków. Słowo *shtetl* symbolizuje zamkniętą całość tak ważną w czasie obchodu żydowskich świąt. Także małą ojczyznę, za którą się tęskni (patrz tekst piosenki „Miasteczko Bełz”). Żyrdów zaś był dużą wielonarodowościową aglomeracją. Szybka polonizacja następowała w niej wśród mieszkańców pochodzenia czeskiego i powolna niemieckiego. Kulturę niemiecką podtrzymywały stowarzyszenia zakładane przez urzędników fabrycznych. Do potocznego języka ówczesnych żyrdowian przeniknęło wiele słów niemieckich związanych nie tylko z tkactwem. Bazą języka jidysz był także niemiecki. Mimo to kultura żydowska rozwijała się swoim torem. Była tylko jedną z wielu barw na żyrdowskiej palecie.

Powyższy szkic stanowi zwięzłe podsumowanie wiedzy o żyrdowskich i okolicznych Żydach zawartych w niezbyt licznych publikacjach na ich temat oraz z moich osobistych poszukiwań związanych z historią okolic Żyrdowa. Zawiera też sporo szczegółów, których z racji braku miejsca nie mógł pomieścić przygotowany przez Justynę Żak katalog wystawy „Miasteczko w kolorze niebieskim” otwartej 11 września 2010 r. w Muzeum Mazowsza Zachodniego.

The history of Jewish settlement on the Western Masovia

Summary

The first Jewish commune in Poland was established before 1237 in the town of Plock – the capital of Masovia at that time. Prince Boleslaw Pobozny officially approved the regulation on law status of Jews in the region of Wielkopolska in town of Calisia (Kalisz) in 1264. From this time they were

³⁸ AP w Grodzisku Maz.: Akta gminy Żyrdów–Wiskitki nr 1219. Żeby osiągnąć w sumie 3200 osób, to jedna rodzina żydowska musiałaby liczyć 10 osób.

under the jurisdiction of Prince, they could give the high percentage loans, carry-on trade, carpentry as well as freely travel in country.

Soon the rulers of England, France and later some German Princes expelled Jews, confiscating their treasury. Therefore the Jews started to seek the refuge in Poland, which soon became for them asylum for several centuries. Polish King Kazimierz Third the Great extended Calisian regulation on whole of his country (1334). Masovia had its own Princes at that time. They were tolerant towards Jews too.

After the death of the late Masovian Prince (1526) Masovia was included to the Kingdom of Poland. 1795 almost whole Masovia was annexed by Prussia. Between 1815-1915 it was ruled by Russia, known of its draconic policy towards Jews and Poles. Author of this text researched the history of Jews on Western Masovia. The biggest locations of Jews were in Sochaczew and Kutno. On percentage scale the higher proportion was in the towns of Grodzisk Mazowiecki and Mszczonów. These towns constituted real *shtetlech*. Beginning 1822 the Jewish getthos were created in some of government towns. Such a gettho (district) was created in the small town of Wiskitki. Jews from Wiskitki and Mszczonów started to massively emigrate to town of Żyrardów in the second part of 19. century. The biggest factory of leinen products was built in Żyrardów. New Jewish community was created in 1874. It had 3,000 members in 1913. They owned $\frac{3}{4}$ of over 400 stores, small shops and carpentry manufacturies.